

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Tryest, 15. Lutego. — Z Odessy odbieramy list prywatny, według niego rozbił się okręt parowy angielski pod Janikale w dniu 30. p. m. i przez Rosyan w pomoc mu przybyłych został zabrany jako dobra zdobycz, ponieważ na jego pokładzie znajdował się oddział wojska tureckiego.

Tryest, 16. Lutego. — Statek parowy przybył z wiadomościami z Konstantynopola z dnia 6. Lutego. Według nich odparli Turcy rosyjską napaść na Szeffekitel. Posiłki tureckie wylądowały wraz z dwoma Polakami, których zamianowano baszami w Trapezuncie. Flota połączona znajduje się w Beikos.

Według wiadomości z Aten z dnia 10go Lutego powstanie wciąż trwa w Epirze.

Wiedeń, 16. Lutego. — Według nadeszłej tu depeszy telegraficznej, książę Aleksander serbski odwiedził dowódcę korpusu obserwacyjnego austriackiego w Wojewodzinie, hr. Coronini na dniu 15. b. m. w Semlinie. Książę powitano uoczyćście.

Berlin, 17. Lutego. — Naj. Pan raczył zamianować assessora policyjnego Hermana w Berlinie radcą policyjnym.

Berlin, 17. Lutego. — Korespondent hamburskiej Börsenhalle pisze z Berlina co następuje: to co napisał Times o odrzuceniu propozycji rosyjskich przez pana Manteuffla, jest prawdą i mogę więc jeszcze o tem podać szczegóły. Propozycje rosyjskie przywiezione przez hr. Orłowa do Wiednia doręczył pan Budberg za pośrednictwem ministra domu królewskiego Naj. Panu, z pominięciem prezesa ministerstwa. W skutek tego pan Manteuffel podał się do dymisji. Później rzecz tę w ten sposób odrobiono, że na propozycje owe napisano dwie odpowiedzi. Z tych jedną w duchu zgodnym, odradzającym prowadzenie wojny, drugą w formie noty do hr. Nesselrodego w treści, jak podał Times. Powiedziano w niej, że wejście floty na morze czarne nie da się porównać z zajęciem księstw naddunajskich, ponieważ nie pogwałca traktatów. Dalej uczyniono uwagę, że Prusy nie potrzebują pomocy przeciw niespokojnościom, któreby wewnątrz kraju wybuchnąć mogły i że Rosya niemoże teraz bronić Prus przeciw zewnętrznym nieprzyjaciolom.

Królestwo polskie.

Warszawa, 13. Lutego. — Nader znaczna w Warszawie liczba osób płci żeńskiej, która pomimo uzdatnienia i chęci do pracy, w braku roboty nie zawsze zdolną była zapracować na utrzymanie, zwróciła uwagę szlachetnych dam tutejszych, które zajęły się niebawem z całą gorliwością, dla obmyślenia odpowiednich ku zapobieżeniu temu niedostatkowi środków. Za najwłaściwsze zaś środki do tego uznały one zgodnie z powziętą przez JW. hrabiankę Hortensję Malachowską myślą, założenie zakładu szyćcia i haftów, gdzie żyjące pracować osoby, znaleźć by mogły na każde żądanie, odpowiednie swym zdolnościom zajęcie. Gdy chwalebny ten zamiar przedstawiony został J. ks. namiestnikowi król., i łaskawe zatwierdzenie na 3 lata w sposobie próby, pozyskał, pracownia ta już otwartą została pod nazwą Zakładu s. Marty. Zarządzając najglówniejszą potrzebę, jaką jest dostarczenie w każdej chwili zarobku, chcącym poświęcić się pracy kobietom, szanowne damy niespuszczały z uwagi i drugiej, to jest aby zakład rzeczony mógł wywiązać się z całym zaufaniem tym wszystkim osobom, które w celu poparcia dobroczynnych dążeń, powierzać mu będą rozmaite do wykonania roboty. W tym więc celu biorąc pod swą czujną opiekę zakład, zajęły się pomieszczeniem w tymże osoby, która tak ze względu na swe zdolności, jako też i rozległą znajomość rzeczy w opracowywaniu wszelkich robót damskich, mogłaby kierować pracującymi w zakładzie, i roboty ich do zupełnego stopnia doskonałości doprowadzić. Nadto, rozdzieliwszy pomiędzy siebie 12cie w ciągu roku miesiące, zajęły się czynnie, bytem zakładu, i to właśnie co stanowić będzie najpiękniejszą rękojmię, dla zadosyć uczynienia wszystkim wymaganiom publiczności, powierzającej zakładowi roboty; zwłaszcza że każda z pomienionych dam, przez czas trwania jej opieki, rozciągając będzie z całą troskliwością baczną swoją nad tym zakładem, tak pod względem wykonywanych w nim robót, jako też pracujących osób, i w ogóle nad biegiem wszystkich czynności w zakładzie. Zapewne ciekawi będą czytelnicy nasi poznać imiona tych dobroczynnych opiekunek ludzkości, dla tego też nieomieszkamy uczynić wkrótce ich ciekawości zadosyć, tak samo jak w miarę postępu i rozwoju tego zakładu, zdawać będziemy odpowiednio z naszej strony sprawozdania. Tym czasem zaś nadmienić musimy, że dla poparcia tego dobroczynnego celu, warto, aby znaczne czytelniczki nasze przybiegły zakładowi w pomoc przez powierzanie mu do wykonania tego wszystkiego, co tylko może wchodzić w zakres potrzeb damskich. Przy wspólnem bowiem połą-

czeniu tych sił, ani wątpim, że cel zamierzony, osiągnięty zostanie, tem bardziej, że o ile każdy może być zadowolony z wykończenia roboty, o tyle naszym i z umiarkowanej ceny, pomimo jak najdokładniejszego wypracowania. Zakład ten, mieści się obecnie w nowo nabytym przez W. Salviana Jakubowskiego domu, a należącym dawniej do W. Stromejera, przy ulicy Niecałej.

Rossya.

Wiadomości z nad Dunaju. — Według ostatnich wiadomości, otrzymanych od generała adjutanta księcia Gorczakowa, od d. 3. do 8. Stycznia, w księstwach naddunajskich, na całej przestrzeni wzdłuż Dunaju, żadne ważniejsze działania wojenne, miejsca nie miały.

3. Stycznia pod Ruszczukiem Turcy wysadzili na brzeg lewy Dunaju jeden batalion swiej piechoty regularnej. Zjawienie się 3ch rot naszych z 2ma działami, i stanowcze ich natarcie na nieprzyjaciela, zmusiły go, cofnąć się pod ogień fortecy, a następnie wsiąść na statki i powrócić na prawy brzeg rzeki. — Potem Turcy dwa kroć jeszcze próbowali przeprawić się, ale spotykani przez naszą piechotę i ogień artylerji, znowu musieli zaniechać swych zamiarów.

Pod Turno i Timnieą także pokazywały się oddziały nieprzyjacielskie; lecz skoro rezerwy nasze pospieszyły wesprzeć kordon kozacki, Turcy i tu zagnani zostali do spiesznego powrotu za Dunaj. (Gaz. Rzad.)

— Wiadomości od granicy tureckiej kraju zakaukaskiego. Generał adjutant książę Woroncowa donosi, że od 24. Grudnia do 4. Stycznia, na azjatyckiej naszej granicy, od strony Gurji, Achalcychu i Aleksandropola, wszystko było w spokojności.

Tylko w gubernii Erywańskiej partya Kurdów w liczbie 50 ludzi, odłączywszy się od oddziału bajazetkiego, napadła na wieś armiańską Alkilis; ale pokuszenie to drogo ich kosztowało.

Dognani przez naszych kozaków i milicję pod wodzą Esaula Własowa, Kurpy rozproszeni zostali, a w wynikłej przy tem potyczce, stracili 30 ludzi w poległych: 3ch zaś z nich wzięto do niewoli. Z naszej strony raniony 1 kozak i 2ch milicyantów. (Gaz. Rzad.)

Podpułkownik Ogarew, naczelnik naszego pogranicznego fortu na Syrdar, Perowski, donosi z d. 19. Grudnia 1853. roku o świetnym czynie oręża, dokonanym przez wojska, składające załogę tego fortu.

14. Grudnia oddział kokański, w liczbie od 12 do 13,000 ludzi, z 17 działami, podszedł pod fort, z mocnem postanowieniem zdobycia go, i stanawszy obozem w pewnej odległości, zaczął działać nań swoją artylerją. Podpułkownik Ogarew niezwłocznie odpowiedział na ten ogień z dział fortu, zważywszy jednak, że przy wielkiej liczbie swojej Kokańcy mogą okrażyć go i przedłożonem oblężeniem, postawić załogę w trudnych okolicznościach, postanowił porazić ich niespodzianym napadem. W tym celu, wysławszy w nocy na 19. Grudnia 350 ludzi piechoty, z 170 kozakami, 4 działami i 2 rakietowymi przyrządami, pod dowództwem majora orenburskiego liniowego batalionu nr. 4. Szkupa, rozkazał mu o świcie nagle zaatakować kokański obóz. Rozkaz ten ściśle został wypełniony. Kokańcy zrazu zmieszali się, ale wprędce odzyskali przytomność i okrzykli nasz oddział ze wszęch stron. Wtedy podpułkownik Ogarew, bez najmniejszej straty czasu, posłał majorowi Szkupa na odsiecz, pod dowództwem praporszczyka inżynierów garnizonu Alexiejewa, i sztab-kapitana liniowego batalionu nr. 4. Pogórskiego, dwa drugie oddziały, każdy po 80 ludzi, piechoty i majtków, z jednym działem przy każdym. Te gwałtownie uderzyły na Kokańców ze skrzydła i z tyłu, a zmusiwszy ich do odstąpienia, połączyły się z majorem Szkupa. Wzmocniony tym sposobem główny oddział, z okrzykiem Ura! uderzył na nieprzyjaciela bagnetami i szaszkami, zламаł go, wdarł się do obozu i opanował całą kokańską artylerję. Od tej chwili Kokańcy, nie myśląc już bronić się, poszli zupełnie w rozsypek i ścigani bez odpoczynku na odległość 4 wiorst przez kozaków, baszkirów i 4 seciny wiernych nam Kirgizów, pod wodzą setnika Karamyszewa, ponieśli ogromną stratę; zabito im do 2000 ludzi. Nadto zabrano im cały obóz, 17 dział, 4 bończuki, 7 chorągwi, wszystkie zapasy prochu, prowiantu i amunicji.

Nasza strata w tej rozprawie, ogranicza się do 2 ranionych ober oficerów, 18 zabitych i 36 ranionych żołnierzy. Tak mała strata w porównaniu z kleską poniesioną przez nieprzyjaciela, objaśnia się niespodziewanym atakiem, przezornymi rozporządzeniami dowódcy, męstwem i szykownością wojsk naszych.

N. cesarz Jmć, po odebraniu tego doniesienia, najwyżej raczył rozkazać podpułkownika Ogarew awansować na generała majora, a oficerów, którzy mieli udział w bitwie, posunąć do rang następujących; żołnierzom zaś załogi

fortu Perowski, dać po 2 ruble srebrem na każdego, i tym, co się najwięcej odznaczyli, 30 znaków wojennego orderu. (Gaz. Rząd.)

Francya.

Paryż, dnia 13. Lutego. — Monitor ogłasza nominacją generała hrabiego Schram na członka rady legii honorowej, tudzież układ pomiędzy Francją i Hiszpanią zawarty, celem wzajemnej opieki nad prawem własności literackiej i artystycznej.

Na wniosek ministra wojny zamienił cesarz 300 wojskowym kary na lżejsze lub ich całkiem ułaskawił. Podobny akt łaski będzie ogłoszony dla Algierzy i Korsyki.

— Na giełdzie krążyła pogłoska, że nadeszła tu nota rosyjska, która minęła się w drodze z pismem własnoręcznym cesarza Napoleona i kiedy pismo pozwala na układy Rosji bezpośrednio z Turcją, cesarz Mikołaj oświadcza gotowość do zawarcia traktatu z Turcją pod okiem konferencji. Pogłoska ta widocznie jest zmyśloną, na obalamucenie spekulantów.

— Mówią, że reszta Rosyan sposobi się do wyjazdu w skutek wezwania cesarskiego. Nawet księżna Liewen wkrótce opuści Paryż.

— Sądowa kronika w Monitorze ogłasza cztery wyroki skazujące na kary roznosiciele fałszywych wiadomości.

— Jeden z urzędników administracji loteryi sztab złotych skazanym został przez sąd przysięgłych za przeniewierzenie się i fałszowanie losów na cztery lata więzienia i na zapłacenie 100 fr. kary.

— Wiceadmirał Dubourdieu podziękował w rozkazie dziennym z rozkazu ministra marynarki robotnikom arsenałowym w Toulonie za okazaną we wszystkich warsztatach pilność i gorliwość, w którym powiedziano: za kilka tygodni Toulon wystawi cesarzowi potężną rezerwę. Część tej floty znajdować się będzie na morzu, a druga będzie przysposobiona na przyjęcie osad, celem połączenia się z naszą piękną flotą morza Środiemnego.

— W Metz robiła próby artylerya z armatami nową konstrukcyi.

— Wczoraj powiózł okręt parowozowy «Marsouin» maszyny parowe i kotły z Hawru do Brest.

Dzienniki potwierdzają osnowę pisma cesarza Francuzów do cesarza Mikołaja, tak jak podała ją wczoraj Assemblee nationale. List własnoręczny cesarza odesłano dnia 29. Stycznia, tak że doreczonym zostanie carowi dnia 7. Lutego. Odpowiedzi więc oczekują najdalej do 20. lub 22. bm. w Paryżu. Ponieważ propozycje wszystkie udzielane wprzód zostają przed odesłaniem gabinetowi angielskiemu, przeto nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że na zdania cesarza Francuzów zgadza się Anglia, że więc następnie Austria i Prusy je pochwalą. Na układy zezwolono bezpośrednio między Rosją a Turcją. Konstantynopol i Bukarest niemają być miejscem zjazdu pełnomocników, tylko inne miasto neutralne. Za podstawę układów ma być wzięta wiedeńska nota ze zmianami tureckimi.

— Pays cieszy się ze sprzymierza między Francją a Belgią i powiada, że polityka narodowa odniosła zwycięstwo nad dynastyczną. Jedna okoliczność przyspieszyła to sprzymierze, a tą jest skojarzenie się Burbonów. W dniu, w którym książę Nemours powitał hr. Chambord jako prawowitego króla, względy rodzinne Belgii upadły. Czyliż Belgia, będąca pewnym rodzajem protestacyi przeciw traktatom z roku 1815. mogła uznać legitymizm utwierdzony temi traktatami? Mogła się łączyć z wnukiem Karóla X? Belgia jako Francya lipcowa powstała z rewolucyi, która wyгнаła rodzinę Karóla X. i Ludwika XVI. Odtąd Belgia odzyskała wolność narodową i naturalne sprzymierze, a w tych sprzymierzach Francya stanowi silne ogniwo.

— W kołach urzędowych nie rokują o pomyślności układów, a cesarz zajmuje się przemową, którą chce zagaic zgromadzone izby. Mówią, że Ludwik Napoleon oświadczy, iż to nie z jego winy wypowiedziane zdanie w Bordeaux: cesarstwo to pokój! niema nadal ważności. Monitor ogłaszając akta dyplomatyczne najlepszy na to stawia dowód. Opinia publiczna z nich wyprowadziła już swój wniosek, a tym wnioskiem jest wojna! Mówią, że Monitor przed zagajeniem izb ogłosi manifest wojenny. Monitor dzisiejszy zamieszcza w nieurzędowej części wielkimi czcionkami artykuł kołoński gazety, w którym pochwaloną została polityka Napoleona III. w kwestyi wschodniej.

(Kor. Cz.) Paryż, 6. Lutego. — Paryżanie nierozumują już, lecz spoglądają na wypadki. W kraju w którym 60 sansculotów mogło inaugurować r. 1848 rzeszposolitę, a w którym r. 1851 jeden człowiek mógł nałożyć i otrzymać milczenie i posłuszeństwo, rozumowania są próżne. Dziś tylko Emil Girardin rozumuje, układając aforyzmy i pokazując że miał zawsze rację. Gdyby nie pora zimowa, fuzyonisci, patrząc na to co się dzieje, powinni by dostać apopleksyi. Napoleon III. sztydził od początku ze skojarzenia rojalistów i pokazał że miał rację. Jeżeli ks. Brabancki przybędzie do Paryża, zajędzie zapewne do ks. Napoleona, to jest do Palais Royal, palacu swego dziada. Mówią, że ks. Napoleon, jadąc do Brnkseli, powiózł obietnicę wrócenia familii Orleańskiej skonfiskowanego majątku, ale temu trudno uwierzyć. P. de Laboulaye, zdając wczoraj sprawę w Débatach z dzieła Augustyna Thierry o stanie średnim, napomknął że niegdys Francuzi umieli August swęj wolności i że dziś bardzo się odmienili. L'Univers podniósł tę pointę wymierzoną przeciw obecnemu stanowi rzeczy. Zabawnem byłoby gdyby Débaty zrobiły się rewolucyjnymi.

Wszystko się dotąd wiedz Napoleonowi III. Bez pożyczki i za pomocą samych bonów skarbowych, potrafił on uzbroić dwie floty, zaimponować Rosji i sprostac wydatkom, sprowadzonym przez drożyznę zboża. Dziś, zboże tanieje i jest nadzieja że sytuacja ekonomiczna Francyi, wkrótce się poprawi. Według dzienników liwepolskich, marynarka francuzka potrafiła wziąć w posiadanie wyspy bogate w złoto, zwane nową Kaledonią. Jeżeli sprawdzi się ta wiadomość, zajęcie wysp złotych, bogacąc Francuzów obróci się na korzyść Napoleona III. To też cesarz przejeżdżając się po Paryżu, pokazuje się wesołym. — Dwór się bawi. Księżna Matylda daje jutro bal w dominach. W Tulierjach odbywają się repetycje mazura który ma być tańczony na balu kostiumowym, w ubiorach węgierskich a nie polskich. Tańcząc mazura, ks. d'Alba, kuzyn cesarzowej, upadł i złamał sobie rękę. Na tym balu ubiory każdego narodu będą figurowały w osobnych kadrylach. W mazurku wezmą między innymi udział pp. Turno i Grabowski, hr. Bniska z Poznańskiego, pani Cielecka z Galicji i panna Turno. Kadryl cesarski będzie nosił ubiór z czasów Ludwika XV. Za parę dni ks. Napoleon jedzie

na polowanie do hr. Ksawerego Branickiego. Między zaproszonymi na to polowanie znajduje się jen. Prim. Obok balów i zabaw spotykają się cienie: ubóstwo i sprzyśiężenia. W Rennes aresztowano 50 spiskowych,

Anglia.

Londyn, d. 13. Lutego. — Co dzień czytamy po dziennikach angielskich sprawozdania z różnych portów i warsztatów okrętowych, jak okręty liniowe i szrubowe o trzech masztach w przeciągu czterech tygodni bywają uzbrajane, zaopatrzone w działa, osady i żywność, jak wyrastają jako grzyby tuziny mniejszych parowców z warsztatów, jako dopełnienia ogromnych flot, jakich świat dotąd niewidział. Dziwi się świat temu i powtarza słowa Wellingtona, że wojna, którą Anglia prowadzi, musi być wojną olbrzymich rozmiarów. Uczyniliśmy przed kilku tygodniami uwagę, że Anglia nietylko ma dostatek okrętów do przewiezienia swęj armii, ale znaczną ich część może oddać na usługi francuzkim generałom. Zdanie to dziś się potwierdza. Towarzystwo zaoceanowe pod przewodnictwem księcia Montebello kupiło dziesięć okrętów szrubowych angielskich i te oddaje pod rozporządzenie rządu francuzkiego, celem przewiezienia na nich wojska francuzkiego do Turcji. Dla 10,000 wojska angielskiego już najeto okręty, i z taką wygodą przewiezionem zostanie, że wyląduje w Turcji tak świeże i zdrowe, jakby opuściło koszary. Ku temu celowi najeto następujące przepyszne statki parowe: Golden Fleece 250 beczek; Jason, 2500 beczek o sile 300 koni; Cape of Good Hope 700 beczek; Propontis 600 beczek; Himalaya 3500 b.; Manilla 650 b.; Ripon 900 b.; Queen of the South 1850 b.; Hydaspes 1850 b.; Harbinger 921 b.; oprócz tego Cambria, Niagara i Victoria. Wszystkie te parowce są własnością prywatną. Chociaż te okręty należały do pocztowych, dostateczna przecie jeszcze liczba pozostaje innych do służby pocztowej. Ciężkie działa i kawalerya będą umieszczone na liniowych okrętach żaglowych i staną na początku Kwietnia w miejscu przeznaczenia. Jak silnym będzie kontingens lądowy, zawisło od dalszych wypadków. Tymczasowo wysyłają trzy bataliony gwardyi, pułki liniowe 4, 28, 33, 50, 77 i 93 i dwa bataliony strzelców. Do tego 5 bateryi polowych. Kawaleryi korpus składa się z pułków Scots Grey, karabinierów, 17 pułku ulanów, 11 i 18 pułku uzarów i pułku Enniskillens. W ogóle 10,000. Miejscem przeznaczenia wojska tego jest Malta, w rozkazie dziennym niemasz mowy o Konstantynopolu, równie nie wiemy kto niem dowodzić będzie. Times wymienia lorda Raglan wodzem naczelnym. Iuni mówią, że ten znakomity dowódzca wówczas dopiero obejmie dowództwo, gdy wyprawa pójdzie do Konstantynopola. Do Malty poprowadzi ją jeneral-major Sir de Lacy Evans z Sir Richardem Englandem i Bentinckiem generałami. Drugim dowódzcą gwardyi ma być książę Cambridge, krewny królowej. Dla zrównoważenia godności ma Ludwik Napoleon postawić na czele jednego korpusu księcia Napoleona. Nierówność w sile lądowy, Anglia wypełni potęgę na morzu bałtyckim. Flota na morzu bałtyckim ma działać odrębnie i niełączyć się z flotą admirała Corry, która stała na wodach portugalskich. Flota bałtycka daleko silniejszą będzie od floty Dundasa na morzu czarném, nie jest ona na papierze, ale już w przyszłym miesiącu pójdzie pod żagle. Składa się zaś z następujących okrętów: okręty szrubowo-parowe Wellington o 131 armatach; Royal George o 120 armatach; S. Jean d'Acre o 101 armatach; Princess Royal o 91; Cezar o 91; Nil o 91; James Walt o 91; Cressy o 81; Majestic o 80; Blenheim o 60; Hogue o 60; Edinburg o 58, Ajax o 58, Imperieuse o 51 arm.; Euryalus o 51; Arrogant o 46; Amphyon o 34; Dauniles o 33; Tribune 30 i Desperate 8; dalej Leopard o 18; Magicienne o 60; Valorous o 16; nakoniec okręty żaglowe: Neptune o 120; St. George o 120; Prince Regent o 90; Monarch o 84; Ruseaven o 70; Cumberland o 70 i Pique o 40. Razem 2110 armat. Statek parowy «Hecla» przeznaczony jest do pionierstwa i wypłynął onegdaj z Portsmouth z wielu oficerami marynarskimi i pilotami, celem przejrzenia brzegów szkockich. Portsmouth opatrzone w baterye nowe i działa 68-funtowe.

— W obec tak olbrzymich uzbrajań, jakich dotąd niebyło w dziejach świata, prasa opozycyjna także występuje z swojemi uwagami. Widzimy, powiada opozycyjna prasa, że lord Aberdeen zaczyna na dobre wierzyć w nieodzowność wypadków. Gdyby już wczesniej takie jak teraz posiadał przekonanie, stan rzeczy byłby pomyślniejszy, czas obecny niepozwała zręcznie, tylko działać. Opozycya toryska dotąd Aberdeenowi nie wierzy. Dziesięć tysięcy Spartanów angielskich przeznaczonych na obronę Konstantynopola, ma być zakonsygnowanych na Malcie. Złą to jest wróżbą. Morning Herald woła: czemu nie idą do Konstantynopola? Bo nigdy nie wyrzuci swoich begetów poza skały Malty. Jest to komedia, jaką Aberdeen odegrał z flotą naszą. Bo chcą pozwolić Rosyanom zdobyć Kalafat, jak pozwolili zniszczyć flotę pod Sinopą. Chroniele i Times natomiast bronią rządu. Mówią, mamy przed sobą ostatnie akta, które poprzedziły wyjazd Brunowa. Niemasz w nich afektaeyi neutralnej ni śladu pokoju, jeżeli się car niepodda i nie przystanie na podane sobie warunki. Baron Brunow miał zupełną słusność, kiedy mówił, że to nie jest pokojem, kiedy angielskie okręty zasłaniają przesyłki tureckiego wojska. Teraz jedno jest, czy dzień wczesniej czy później, zawsze wypowiedzenie wojny nastąpić musi. Pracowaliśmy w interesie pokoju, ile nam sił starczyło, dziś niepodobna mieć w tej mierze nadziei, jedno nam jest teraz czy my wypowiemy wojnę, czy Rosya. Kroki nieprzyjacielskie odnowione zostały z większą jeszcze zaciętością, do nas więc należy odegranie teraz stanowczej roli, aby Europa nie miała powodu litować się nad podobną katastrofą, jaka zaszła pod Sinopą.

— Dudley Stuart wrócił onegdaj z rana do Londynu i był wczora na konferencyi u ministrów.

— Jeneral Garibaldi zawiął na swym okręcie handlowym, jako kapitan tegoż okrętu na Tamizę. Nie wiadomo, czy ma zamiar popłynąć na wschód.

Debata piszą o marynarce angielskiej co następuje: Według Debata w największą oznakę potęgi angielskiej jest łatwość z jaką uzbroić może wielką ilość okrętów w jak nakrótszym czasie. Marynarki innych narodów mogą także mieć okręty tak dobrze zbudowane jak angielskie, komenderowane przez równie uczonych oficerów i mające u burty równie doświadczonych majtków i równie odważne osady, ale żadna na świecie nie może wystawić tak licznej floty, i stanąć do boju z tą wyższością co do liczby i zalet morskich wojennych i mechanicznych, która jest niejako niewątpliwą rękomią przyszelego zwycięstwa.

Na rewii w Spithead w miesiącu Sierpniu, okazała się jak najdokładniej

wyższosc statków parowych, śrubowych nad dawnymi żaglowymi okrętami, pomimo, że te ostatnie na owej rewii reprezentowane były przez najpiękniejsze okręty jakiego Anglia kiedykolwiek w dawnym systemacie wystawiała. W końcu Sierpnia jeszcze Anglia nie miała jak tylko trzy okręty śrubowe wielkiego rozmiaru, do tej chwili admiralicya uzbroiła już 5 innych w tymże systemacie, a używszy wszelkich środków jakimi rozporządza, 6 nowych okrętów, z których najmniejszy o 91 działach gotowe będą w miesiącu Kwietniu tak, że w przeciągu 7 miesięcy, wystawi 18 okrętów śrubowych nie rachując fregat, a zatem bez żadnego porównania największą flotę jaka się kiedykolwiek ukazała.

Zastosowanie parowej śruby (helice) do żeglugi, sprawiła zupełną rewolucyę w marynarce wojennej jako też handlowej. Doświadczenie przynosi co dzień nowe dowody na korzyść tego systemu. Oprócz korzyści już znanych, to jest: że okręty śrubowe zachowują nietknięty system żaglowy, że pozwalają doskonale ładować okręt i ułatwiają rozdział ciężarów, że nie wystawiają machiny służącej do ruchu na pociski nieprzyjaciela, praktyka okazała nadto, że owa śruba powiększa niesłychanie działanie steru. Okręty wojenne i handlowe będą mogły mieć nadzwyczajne proporce. Dotąd bowiem długość okrętów ograniczoną była działaniem steru, a okręt trzymostowy dziśjszy o 120 działach był niejako szczytem, do jakiego prowadzić mógł stosunek siły steru do masy, którą miał kierować. Stosunek ten od dwóch wieków uważany za niewzruszony, zmienił się przez systemat śrubowy. Śruba bowiem będąca u rufy okrętu przed sterem, rozwija jego działalność i siłę w proporcji prawie nieskończonej, albowiem ta zależy od wielkości śruby i do siły machiny, która ją porusza. Tę własność śruby uważano zaraz z początku na małych statkach, lecz obawiano się, czyli nie zginie i czy do wielkich okrętów da się zastosować. Potwierdziły ją wszystkie doświadczenia, a zwłaszcza okrętu śrubowego „Great-Britain”, którego pomost ma 333 stóp angielskich, a zatem o 103 stóp więcej aniżeli średnia miara okrętów angielskich o 120 działach. Potwierdza te uwagi podróż jaką zrobił okręt liniowy śrubowy trzechmостowy angielski „Duke of Wellington” między Anglią i Portugalią. Okręt ten, którego długość o 50 stóp powiększoną być musiała od zwykłej, aby mógł w nim pomieścić maszynę siły 700 koni z prowizyą materiałów palnych, okazał się być tak uzulym na działanie steru, że oficerowie którzy zdawali raport o jego zaletach, oświadczyli, iż odbywać z nim manewra równie jest łatwo jak z najdoskonalszemi jachtami, służącemi do zabawy na regatach wyspy Whigt. Rezultat ten jest niezawodny, podał on myśl do budowy okrętów liniowych na 500 stóp długości, mogących wiazić ładunek odpowiadający 8 lub 10 tysięcy beczek, mających 2 do 3 tysiące ludzi osady, i uzbrojonych w 200 do 250 dział największego kalibru. Nie będzie przeto żadną przesadą nazywać okręt liniowy pływającą fortecą, będzie to bowiem cytadela strasburska lub inna pływająca, i mogąca się przemieścić mil tysiące z szybkością 10 lub 12 mil morskich na godzinę.

Wielu także utrzymywało, że zastosowanie maszyny parowej do żeglugi jest wynalazkiem, który zmniejszy potęgę morską Anglii. Pokazało się przeciwnie, machina parowa ustaliła ją jeszcze. Marynarka angielska zamiast pozostać industryją specjalną, odosobnioną i ograniczoną niejako interesem bezpośrednim portów morskich, wcieliła się zapomocą maszyn parowych we wszystkie gałęziach industryi narodowej, i razem z marynarką swoją weszła w życie narodu. Dawniej była wydziałem administracyi publicznej, dziś arsenaly jak najściślej powiązane są z handlem i ogólnym przemysłem. Admiralicya w ciągłej jest styczności z wszelkim postępem nauk fizycznych, chemicznych i mechanicznych w styczności z wszystkimi stowarzyszeniami w ogólności i niezliczoną liczbą warsztatów zatrudnionych wyrobem kruszców. Admiralicya będąc najważniejszym konsumentem ich produktów, stała się dyrektorem ich prac, a przez należyty rozdział swęj opieki czyli patronatu zespółła losy przemysłu ze swoimi. Fabryki i warsztaty są dziś poprostu zakładami pomocniczymi arsenalów, i w chwili potrzeby Anglii może rachować na silniejszą pracę i więcej warsztatów niż reszta całego świata. Tym sposobem oszczędziła sobie także liczbę rąk w samych arsenalach, gdzie pomimo daleko większej produkcyi jak gdzieindziej, mniej daleko pracuje robotnika aniżeli na przykład we Francyi.

Nakoniec, aby sobie jeszcze więcej przywiązać wszystkie gałęzi narodowej działalności, administracya zostawiła zupełnie w ręku prywatnych służbę pocztową z całym światem. Za pomocą subwencyi, której cyfra wzrasta codziennie, i doszła już dwudziestu milionów na rok, wywołała niesłychanie bogatą industryę. Tym sposobem powstały owe kompanie jako to np. Peninsular Company, której kapitał rozdzielony na akcyje dla wszystkich przystępne, doszedł już teraz 100 milionów franków. Są to źródła bogactwa dla handlu industryi i supremacyi angielskiej na morzu, wydobyte za pomocą bardzo małych ofiar ze strony rządu; co większa ofiary te są tylko pozorne. Owe subwydy wracają z procentem do skarbu przez cla pocztowe i celne. Nie ma zatem żadnej ofiary, jest tylko korzystna pożyczka, która oprócz korzyści pieniężnych ma jeszcze i tę, że admiralicya zastrzegła sobie w razie wojny lub potrzeby prawo rozporządzenia flotą zbudowaną przez te kompanie, flotą złożoną z najszybszych i najlepszych statków na świecie, flotą utrzymywaną w najlepszym stanie zawsze uzbrojoną, zawsze gotową do służby ezynnej, na każdy znak telegrafu, a przedstawiającą dzisiaj ładunek 150 tysięcy beczek i siłę 50 tysięcy koni. Dodając do tej floty czysto-wojenną przyznać trzeba, że większej potęgi morskiej nie masz. Szybkość, która tutaj pomnaża ogrom siły, powiększa proporcye niesłychanie. Itak żołnierze, którzy są w Portsmouth, w Londynie a nawet w Edyngurgu, ze względu na czas, trzy razy bliżej są od Konstantynopola, aniżeli przednie strażce jenerała Gorczakowa. A jeżeli by ich transportować przyszło, przybyliby do stolicy otomańskiej daleko mniej zmęczeni i silniejsi, aniżeli by to miało miejsce z armią, któraby Balkan przechodziła, w przypuszczeniu, żeby żadnego nieznała tam oporu. Nie ma żadnego porównania między armią angielską, któraby wypłynęła z Southamptonu i wyładowała w 13 dniach na brzeg Bosforu, co do doznanej fetygi, z korpusem naprzykład jenerała Osten Sackena, któremu potrzeba było kilka miesięcy do przybycia nad brzegi Dunaju.

Hiszpania.

Madryt, 7. Lutego. — Od kilku dni ministerstwo ani kroku nie uczyniło na drodze reakcyi. Za powód podają opór ministerstwa marynarki Molins.

— Według urzędowej korespondencyi madryckiej aresztowani demokraci

zostali sumarycznie przesłuchani. Z ich wyznań pokazało się, że od różnych członków opozycyi, a między innymi i od kilku jenerałów otrzymali przyrzeczenie, że podczas wybuchu sprzysiężenia, część załogi madryckiej stanie po ich stronie. Przy przetrząsaniu domów znaleziono buntownicze pisma, listy proskrypcyjne i projekta przeciw dostojnym osobom. Minister spraw zewnętrznych miał wysłać w dniu 10. Lutego ważne instrukcyje do posłów hiszpańskich w Londynie i Paryżu, aby bacznie zwracali oko na Hiszpanów tam bawiących.

Włochy.

Turyński Parlamento pisze z Rzymu pod dniem 4. Lutego, że tam oczekują przybycia znacznych posiłków wojska francuzkiego i że władze wojskowe francuzkie zażądały klasztorów na urządzenie koszar i 40,000 łózek. Zgadza się to z wiadomością, że część armii posiłkowej przeznaczoną do turecczynny uda się przez Civita Vecchia, która jest teraz w wyłącznym posiadaniu wojska francuzkiego.

Turecja.

Konstantynopol, d. 3. Lutego. — Pruska korespondencya podaje bliższe szczegóły o zmianie ostatniej ministerstwa tureckiego. Jak wiadomo, nastąpił po Mehmedzie Alim Riza basza. Jakże ta zmiana ma znaczenie, dwie wersje obiegają po Konstantynopolu. Według jednej ma Riza basza szczególniej okazywać skłonność do austriackiej i rosyjskiej dyplomacyi, co by mogło przyłożyć się do usposobienia rady porty pokojowego, według drugiej upadek Mehmeda Alego wzmocnił stanowisko Reszyda baszy i uchylił opór dotychczasowego seraskiera, przeciw udziałowi francuzko-angielskiej wyprawy w wojnie lądowej. W ogóle Riza basza posiada wielką powagę. Jest w pełni sił i energicznego charakteru, ale przytem umiarkowany. Przypisują jemu stan obecnego ukształcenia armii tureckiej. Równie Mehmed Köprülü basza, nowo zamianowany kapudan basza jest mężem oświeconym. Ludność turecka wciąż pała żądzą boju.

— Korespondent Wanderera pisze z Konstantynopola pod dniem 2. Lutego, że basza Adrianopolu wysłał 3000 kawaleryi do armii, która sama własnym kosztem się uzbroiła, drugi takiż korpus ochotników znów się tworzy i wkrótce za pierwszym odejście do armii. Kozaków Czajkowskiego z uniesieniem witano w Adrianopolu dnia 23. Stycznia. Duch wojenny wciąż się utrzymuje, a Omerowi baszy wszystko dosyła co tylko zażąda. 300 wozów naladowanych, 15,000 skopów i dostatek amunicyi w tych dniach mu posłano. Pieniądzy jest dostatek. W obozie Omera teraz tanię sprzedają żywność, jak w Konstantynopolu, gdzie drożyzna panuje.

Hr. Zamojski przybył tu d. 20. i był na balu d. 31. Stycznia u jenerala Baraguay d'Hilliersa w polskim mundurze. (Był dawniej w wojsku polskiem i adjutantem wielkiego księcia Konstantyna przed rewolucyą 29. Listopada).

Wanderer pisze z Krajowy pod dniem 4. Lutego, że prawe skrzydło rosyjskie podstało w dniu 1. b. m. bliżej pod Kalafat, przyczem przyszło do małej utarczki między kawaleryą, pomiędzy Goleną i Purkari. Golenca silnie jest obwarowana przez Turków. Przednia straż stoi od 1. b. m. niedaleko szaficów, które opasują oboz w Kalafacie. Po bitwie pod Czetate postąpili Rosyanie 2½ mili ku Kalafatowi.

— Według wiadomości z Orsovy z d. 7. b. m. pułk piechoty rosyjskiej Katharinenburg, pułk strzelców odeskich z dwiema bateriami i oddziałem kozaków obsadzili wieś wołoską Pojanę pod Kalafatem. W Maglawicie stoi pułk piechoty tobołskiej i pułk strzelców ukraińskich. Na drodze z Drecza do Kalafatu stoją dwa pułki kawaleryi. Główna kwatera korpusu otaczającego Kalafat znajduje się w Boleszti.

— Wiadomości z teatru wojny nad Dunajem dochodzą do dnia 10. b. m. W ostatnich dniach nie ważnego nie zaszło. Turecy dowódczy otrzymali rozkaz z głównej kwatery, aby niepozwalali Arnautom czynić wycieczki po za Dunaj i dopuszczać się tam rabunków, bo podobne postępowanie mogłoby zniechęcić Wołochów. Pod Ruszczukiem zgromadzają wojska, a turecka flotylla dunajowa znajduje się w większej części w tamecznym porcie. Nową sypią baterią w Ruszczuku dla dział 36-funtowych. Komunikacya między korpusem opasującym Kalafat a krajem zupełnie przerwana. Jenerał Liprandi znajduje się w Pojanie.

— Jour. de Const., mówi o napadzie 5 fregat rosyjskich na St. Nikolaj. (Doniesienie to brzmi: Dnia 6. Stycznia Rosyanie zamierzali z 5 fregatami parowemi uderzyć na zdobytą na nich przez Selima baszę twierdzę Szeffketil, ale walecznie odparci zostali przez wojska cesarskie. W czasie walki wyrzuceno 4—5000 kul przeciw twierdzy wyborem swoim położeniem broniącej. Załoga wyrzuciła jakie sto kul na parowce rosyjskie, które się wreszcie cofnęły wiawszy jeden ze statków mocno uszkodzony na linę. Tegoż dnia pojawiło się kilka korwet rosyjskich i innych statków wojennych pod Batum, nierozpoczynając wszakże napadu nieprzyjacielskiego). Mylnym jest następnie podanie wielu dzienników, jakoby pod zastoną flot 15,000 żołnierza wysłano do Batum. Poszło tam wówczas tylko 5 parowców tureckich, które niemogły więcej mieścić ludzi nad 5000.

Mieszkańcy Sinopy i okolic zarobili w czasie pobytu tamże floty angielsko-francuzkiej, która w przecięciu 10,000 piastrow codziennie wydawała. Bydło wszelkiego rodzaju sprzedawano po cenach niesłychanych. Baran, który kosztował zwykle 30 piastrow płacono po funcie szt., oka bawolego mięsa po 5 piastrow, kurę po 10., jedno jaje po ½ p. Gdyby się floty dłużej tam zatrzymały, zabrakłoby im żywności, bo drogi nieprzebyte niedozwalają dowozu z głębi kraju.

— Pod tą samą datą czytamy w liście umieszczonym w Ost-Deutsche-Post. »Z powodu ustąpienia z ministryum wszechwładnego seraskiera Mehmeda Alego, mnóstwo krąży wieści; najwięcej prawdy zdaje się mieć ta, która przypisuje za jedyny powód tego ustąpienia stan zdrowia. Nie należy wątpić, iż nagła jaka przemiana nastąpiła w duchu pokojowym, bo nawet znany Chozrew basza, zapalonym stał się stronnikiem wojny z Rosyą. Wspięra on rząd wszelkimi środkami moralnymi i materyalnemi, i niedawno zobowiązał się wystawić swoim kosztem 500 zbrojnych i na czas wojny dostarczać 20 kies tygodniowo do skarbu publicznego. Zapewnienia reprezentantów państw zachodnich przekonywają, że Francya i Anglia postanowiły toczyć bój z Rosyą na lądzie i morzu jeśli się ta nie zgodzi na zawarcie pokoju z Turcyą. Poseł francuzki o ile mu czas pozwoli, odbywa wycieczki do Bejuk i Kujczuk, gdzie mają być obozy wojsk pomocniczych francuzkich tu-

dzień do Osmanli, aby ztamtąd przyglądać się naprawom murów Anastazyusza, których zwaliska stoją jeszcze. Usiłowanom bar. Brucka powiodło się, złagodzić nieco wojenne usposobienie piosła francuzkiego i nakłonić Portę do czekania na skutek ostatnich układów pośredniczych z Rosją. W. Porta przygotowała już manifest zreądagowany przez p. Baraguay i lorda Redcliffe, który ma być ogłoszony za nadejściem odmownej odpowiedzi rosyjskiej na propozycje pokojowe. Najważniejszym ustępem tego manifestu ma być, iż skoro wszystkie mocarstwa europejskie w porozumieniu z Turcją, naprózno starały się skłonić Rosję do spokojnego załatwienia sporu, Porta oświadcza, iż wszystkie dotychczasowe traktaty swoje z Rosją, uważa jako żadne i niebyłe, i za skutki terażniejszej wojny czyni Rosję tylko odpowiedzialną.

— O aresztowaniach w Konstantynopolu w skutku odkrytego spisku, o czym przed parą dniami pobieżnie wzmiankowano pisze korespondent W. Andera z Konstantynopolu pod d. 26. Stycznia: „Spisek niedawno odkryty jest najważniejszym wypadkiem obecnym; naczelnikiem jego miał być aresztowany książę grecki Athanasios z Widdynia, a częste jego przejazdy po Grecyi, Bułgarii i Serbii zwróciły na niego baczność policyi tureckiej. Znaleziono przy nim papiery i rozpoczęte w skutku tego śledztwo z przeszło 40 aresztowanymi osobami nie zostawiają wątpliwości, iż celem sprysiężonych było przygotować powstanie mieszkańców wyznania greckiego. Spisek miał być rozgalezony w Serbii, Bułgarii i w samym nawet Konstantynopolu i zostawał w związkach z heteryą grecką. Znaleziono także broń i amunicję. Baron Oelsner również uwięziony, miał być narzędziem Athanasiusa. Aby zamiary swoje lepiej ukryć, Oelsner został agentem policyi tureckiej i w tej roli miał ostrzegać spiskowych i o czynnościach policyi ich uwiadamić. Zamiary jego odkryto, ale Turcy użyli go aby uspić bezpieczeństwo spiskowych. Między mocno skompromitowanymi jest jakiś Kajmakan rodem Wołoszczyzny, który był dawniej przy poczcie rosyjskiej a po wyjeździe misyi rosyjskiej ukrywał się pod przybranym nazwiskiem. Ratował on się ucieczką i w Grecyi podobno znalazł przytułek. Między Grekami największy mieli mieć udział w spisku Kiriakos i syn jego Dytmar, u nich to odbywały się schadзки. Pada również podejrzenie na pełnomocnika greckiego pana Metaxa i pana Manaki greckiego konsula w Serbii, któremu rząd turecki odmówił exequatur. Wczoraj aresztowano niemniej Janka Psamopula, Rosyanina od dawna trudniącego się handlem w Dobruczy. Sadik basza używał go za swojego agenta między kozakami Dobruczy.

Księstwa naddunajskie.

W Gazecie Bukaresztejskiej wyszło obwieszczenie ministerstwa wołoskiego spraw wewn. rozpisujące na żądanie jlnego intendanta armii generała majora Sattlera, licytację na dostawę przedmiotów następujących, których wyliczenie stanowiąc może dodatek do statystyki wojskowej.

	Braiły,	Galacza,	Słobodzie,	Oltienicy	razem.
Dostawa do					
wółów sztuk	1840	940	7885	8800	18965
spirytus. wiader	5400	2646	21,014	24,970	51,030
pieprzu pudów	98	59	392	466	1055
solu pudów	2055	1035	8275	9850	21,215
octu wiader	—	—	37,740	44,910	82,650
jęczmieni. czt.	22,245	14,700	69,795	91,485	198,225

— Z Odessy donoszą 3. Lutego, iż przednia straż 6. korpusu armii marszerującego z Moskwy na Dunaj pod jen. Skolbeezynem przeszła w kilku

Teatr miejski w Poznaniu.

W Sobotę. 11te przedstawienie w 6tym abonamencie po raz pierwszy: **Coriolan**, poemat dramatyczny przez Schakespearę z muzyką **Beethovena**.

W Niedzielę. Po raz pierwszy: **Münchhausen**, komedia ze śpiewami w 3 aktach przez L. Kalischa.

W Poniedziałek. **Prorok**, wielka opera. **F. Wallner**.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydz. I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 31. Października 1853.

W księdze wieczystej nieruchomości, obecnie do handlerza mlewu Jana Bogumiła Heth należącej, w Poznaniu na starym mieście pod liczbą 193. położonej, jest zaciągnięta w dziale III. pod Nr. 2. z zapisu dłużnego przedposiedziela, złotnika Michała Paetzolda z dnia 16. Czerwca 1804 r. pretensya w ilości 500 Tal. dla wdowy Apollonii Potarzyńskiej, mocą dekretu z dnia 6. Listopada 1805. r. a miał zginąć dokument w tym względzie wyreżony.

Na wniosek terażniejszego właściciela gruntu zastawionego, którego twierdząc, iż pozycya ta niszczonej jest, wzywają się albowiem ci wszyscy, którzy to do pomienionej summy, tudzież i do wystósowanego w tym względzie dokumentu, bądź to jako właściciele, spadkobiercy, cessionarysze, posiadziciele zastawni, lub w jaki inny kolwiek sposób uprawnieni pretensyą mieć niemają, aby się najpóźniej w terminie

dnia 22. Marca 1854.

przed południem o godzinie 10tej przed Sędzią powiatowym Strauch na sali naszej sądowej wyznaczonym, zgłosili, gdyż w razie przeciwnym z roszczeniem swém jako zapóźnieni oddalonymi będą, również dokument za nieważny się uznają, a sama pozycya zaś w księdze wieczystej umazana zostanie.

punktach południowe granice Bessarabii w dniu 31. z. m. Wojsko to od kilku miesięcy jest w marszu. Za kilka tygodni nadsygną rezerwy pod jen. Czodajewem. Wojsko stojące w Bessarabii dostało już rozkaz udania się w pochód. W Puławie nagromadzono niezmiernie zapasy żywności dla nadchodzących wojsk z północy.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Lutego. — Na posiedzeniu zwykłym środkiem rady miejskiej roztrząsano kwestyę wystąpienia miasta z towarzystwa ogniowego prowincjonalnego, ponieważ rząd dał w tej mierze odmowną odpowiedź. Uchwała zapadła, że magistrat ma łącznie z radą ułożyć petycją do sejmu i podpisaną przez władzę miejską i radę, przesłać do Berlina jak najszybciej, aby została popartą przez deputowanych miasta na sejmie. Co się tyczy kwesty oświetlenia miasta gazem, rada uchwała głosami 14 przeciw 13, że oświetlenie ma nastąpić gazem z węgla kamiennych, a co do kontraktu, ten ma być wypracowany przez komisją techniczną, na zasadzie dawniej wypracowanego układu przez pana nadburmistrza. Rada w skutek sprawozdania komisji, uchwała, że na przyszłe trzy kwartały, ma zupełna taryfa od dochodów być pobierana, dla pokrycia niedoboru w dochodach miasta, a ubytek z pierwszego kwartału nadto rozłożonym na trzy pozostałe kwartały. (Według taryfy obliczonej r. b. opłaca się, od 100 tal. 20 sgr.; od 150 tal. 1 tal.; 200 t. = 2 tal.; 250 t. = 2 tal. 20 sgr.; 300 t. = 3 tal. 10 sgr.; 350 t. = 4 tal.; 400 t. = 5 tal.; 500 tal. = 6 tal.; 600 t. = 8 tal.; 700 t. = 10 tal.; 800 t. = 12 tal.; 900 t. = 16 tal.; 1000 t. = 20 tal.; 1200 t. = 28 tal.; 1500 t. = 36 tal.; 2000 t. = 54 tal.; 2500 t. = 68 tal.; 3000 t. = 84 tal.; 3500 t. = 100 tal.; 4000 t. = 120 tal.; 5000 t. = 150 tal.)

Kr. loterya w Berlinie.

W ukończonym na dniu 16. ciągnięciu 2. kl. 109 kr. klasycznej padła 1 wygrana 1060 tal. na nr. 45,114; 1 wygrana 500 tal. na nr. 75,444; 1 wygrana 200 tal. na numer 36,923 i dwie wygrane po 100 tal. na nra 41,461. i 81,501.

Przybyli do Poznania dnia 17. Lutego.

BAZAR: Mielęcki z Nieszawy; Moszczeński z Wiatrowa; Dzierzbicki z Mórki; Nowacki z Boguszyna.

HOTEL BAWARSKI: Mielęcka z Niepruszewa; Theinert z Głogowy.

POD CZARNYM ORŁEM: Wągrowiecki z Szczytnik; Rożnowski z Arkuszewa; Chylewski z Kozmorowa.

HOTEL DREZDENSKI: Nieświastowski z Słupi; Breza z Jankowie.

HOTEL DU NORD: Bąkowski z Otorowa; Potworowski z Goli; Mielżyńska z Chobienic; Zóltowski z Niechanowa.

HOTEL PARYSKI: Szeliski z Michałowa; Ponikiński z Wiśniewa; Krynkowski z Popowa; Dzierzanowski z Bnina.

POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Alkiewicz z Czerniejewa; Bieczynski z Grablewa.

HOTEL BERLIŃSKI: Jłowicki z Barda; Haak z Nowca.

W mieszkaniu prywatnem: hr. Zóltowski z Ujazdu, ul. Berlińska nr. 12.; Gumpert z Grodziska, ul. św. Marcińska nr. 19.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

W tutejszym powiecie, małżonkom Juliannie i Janowi Rycharskim należące dobra Kozuszkowa Wola, pod Nrem 125. położone, przez landszafę otaxowane na 34,117 Tal. 21 sgr. 1 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 4. Września 1854. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowym sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel kupiec Samuel Ruben Sprinz zapożywa się niniejszemu publicznie. Inowrocław, dnia 24. Stycznia 1854

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Zawiadamiamy członków naszego towarzystwa, jako i tych, którzy do niego przystąpić życzą, iż kupcowi Panu **Teodorowi Baarth w Poznaniu** poruczyliśmy główną agenturę dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto, o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana Teodora Baarth, gdyż tenże przyjmuje nietylko wnioski o zabezpieczenia w celu doręczenia nam ich, ale też wyda potrzebne w tej mierze formularze.

Schwedt, dnia 21. Stycznia 1854.

Dyrekcya.

Kawę paloną

w różnych przednich gatunkach z najnowszej Berlińskiej parowej maszyny rustowej poleca

A. Remus, ulica Szeroka Nr. 6.

Piekarnia do wynajęcia.

Pod Nr. 22. Fryderykowskiej ulicy w suterynie jest do wynajęcia piekarnia z pomieszkaniem natychmiast lub od 1. Kwietnia r. b. Bliższa wiadomość u Administratora **Zobel** przy Magazynowej ulicy Nr. 1.

Handel **Julii Nowickiej** ulica Wodna Nr. 28. co tylko otrzymał nadsyłkę gustownych czepeków i haftów.

Skład swój cygarów i wybornej herbaty poleca **J. Griesingier** w Poznaniu.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 16. Lutego 1854.	Sto-pa-pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rani.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4½	—	98½
dito z roku 1850.	4½	—	99
dito z roku 1852.	4½	—	99
Oblig. długu skarbowego.	3½	—	87
dito premii handlu morskiego.	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	3½	—	—
dito miasta Berlina.	4½	—	98½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich.	3½	—	—
dito Pomorskie.	3½	—	97½
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	—
dito W. X. Poza., nowe.	3½	—	92½
dito Szląskie.	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.	3½	—	90½
Bilety rentowe Poznańskie.	4	93½	—
Louisdory.	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	85½

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 17. Lutego 1854 r.					
	od		do			
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenny, szefel.	3	3	3	3	12	3
Żyta, szefel.	2	11	—	2	15	9
Jęczmienia, szefel.	1	27	9	1	12	3
Owsa, szefel.	1	7	9	1	12	3
Tatarki, szefel.	1	18	9	1	23	3
Grochu, szefel.	2	13	—	2	17	9
Ziemniaków, szefel.	—	25	—	—	27	6
Siana, centnar.	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa.	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec.	1	25	—	2	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Trał.	26	—	—	26	10	—